

W tym tygodniu naszym tematem będzie muzyka

Temat: WESOŁE PIOSENKI

Poniedziałek

1. Może macie jakieś instrumenty w domu? Jeśli tak, zgromadźcie je w jednym miejscu, nazwijcie i spróbujcie na nich zagrać. Pewnie macie w domu dzwonki chromatyczne (cymbałki). Zaprezentujcie dzieciom jak zagrać na nich gamę. Powiedzcie, że gama powstaje, kiedy śpiewamy lub gramy dźwięki w określonej kolejności. Zaprezentujcie gamę na cymbałkach raz jeszcze, śpiewając „do re mi fa sol la si do”. Wytłumaczcie, że każdy dźwięk ma swoją nazwę, po to by móc muzykę zapisać na kartce. Zapis dźwięku na kartce to nuta. Pokażcie dziecku jak wyglądają nuty.

Nuty to graficzny zapis dźwięków. Zapis nutowy odcytujemy za pomocą wartości i wysokości konkretnych nut.



2. Przeczytajcie dziecku wiersz Domini Niemiec „**Wesoła gama**”:

Gdy wesoły czas zabawy,
niech rozbrzmiewa: do, re, mi.
Wtedy wiem, że jest ci dobrze,
wtedy wiem, że fajnie ci.
Jeśli ci wesoło teraz,
zanuć ze mną: fa, sol, la.
Jeśli radość cię rozpiera,
śpiewaj głośno tak jak ja.
Niech radosne płyną dźwięki.
W szybkim rytmie: si i do.
Czy odnajdziesz z gamy dźwięki?
W tym wierszyku wszystkie są.

3. Zadajcie dziecku pytania:

O jakich dźwiękach była mowa w wierszyku?, Co powstaje z zaśpiewania tych dźwięków w odpowiedniej kolejności? Co czujemy, gdy możemy się bawić? ; *Jak można wyrazić swoją radość?*

4. Rysowanie przy muzyce – zapraszamy do zabawy ruchowej, dzieci wykonują to, co im

podpowiada muzyka:

1. płynna – dzieci malują w powietrzu fale, łuki;
2. staccato – dzieci rysują kropki, koła;
3. szybka – dzieci rysują zygzaki.

Pomiędzy trzema rodzajami muzyki odtwarzana jest muzyka do biegania. Zabawę należy powtórzyć kilkukrotnie.

Następnie zapraszamy dzieci do malowania muzyki. Dzieci wykonują prace przy stolikach, używając pasteli. Słuchają tej samej muzyki. Podczas muzyki do biegania odpoczywają, przy muzyce płynnej malują fale, łuki; staccato – kropki, koła; szybkiej – zygzaki, mazaje.

WTOREK

„**Jestem muzykaniem, konszabelaniem**”- zabawa z piosenką. Włączcie dzieciom piosenkę, starajcie się nauczyć się słów oraz naśladować granie na instrumentach.
<https://youtu.be/3UYll4iwnO4>

Jestem muzykaniem, konszabelaniem (pokazujemy na siebie)

My muzykanci, konszabelanci. (pokazujemy na siebie nawzajem)

Ja umiem grać i my umiemy grać: (pokazujemy na siebie i na siebie nawzajem)

na skrzypcach, na skrzypcach (udajemy grę na skrzypcach)

dylu dylu dylu dylu

dylu dylu dyl

Jestem muzykaniem, konszabelaniem

My muzykanci, konszabelanci.

Ja umiem grać i my umiemy grać:

Na trąbie, na trąbie (udajemy grę na trąbce)

trutu tutu, trutu tutu

trutu trutu tu

Jestem muzykaniem, konszabelaniem

My muzykanci, konszabelanci.

Ja umiem grać i my umiemy grać:

Na flecie, na flecie (udajemy grę na flecie)

Frli firli firli

firli firli firli fir

Jestem muzykaniem, konszabelaniem

My muzykanci, konszabelanci.

Ja umiem grać i my umiemy grać:

na bębnie, na bębnie (udajemy grę na bębnie)

bum tarara, bum tarara,

bum tarara bum

Jestem muzykaniem, konszabelaniem

My muzykanci, konszabelanci.

Ja umiem grać i my umiemy grać:

na wszystkim

dylu dylu

trutu tu tu

firli firli

bum ta r ara

dylu dylu

trutu tu tu

firli firli

bum

Koniecznle pokażcie dzieciom, jak wyglądają i jak brzmią instrumenty, o których jest piosenka:

SKRZYPCE



FLET



BĘBEN



TRĄBKA



Zostawiamy również linki do naszych ulubionych zabaw muzyczno-ruchowych:

<https://www.youtube.com/watch?v=aOpEskiyu4A>

<https://www.youtube.com/watch?v=bOY4nPXdZQw>

<https://www.youtube.com/watch?v=OVvICPd5FC4>

<https://www.youtube.com/watch?v=EKp3EdoHdKI>

<https://www.youtube.com/watch?v=sdQGqO9xuao>

Instrumentów jest bardzo dużo. Na dzisiaj wybrałam te, które widzicie na obrazkach. Spróbujcie podać ich nazwy, jeżeli nie wiecie poproście mamusię, żeby wam przeczytała.



Masaż – dzieci wykonują masaż pleców osoby siedzącej przed nimi zgodnie ze słowami i ruchami.

Idą słonie, (Dzieci kładą na przemian całe dłonie na plecach)

potem konie, (Uderzają delikatnie piąstkami)

panieneczki na szpileczkach (Stukają palcami wskazującymi)

z gryzącymi pieseczkami, (Delikatnie szczypią)

świeci słonko, (Dłońmi zataczają koła)

płyń rzeczka, (Rysują linię)

pada deszczyk, (Stukają wszystkimi palcami)

czujesz dreszczyk? (Łaskoczą)

ŚRODA

1. Przeczytajcie dzieciom opowiadanie T. Kruczka „**Leśne dźwięki**” ilustrowane obrazkami:

Dzisiaj przed przedszkolem czekał na nas wielki biały autobus. Wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani, bo mieliśmy pojechać na wycieczkę do lasu! Do prawdziwej leśniczówki!

Było bardzo ciepło i słonecznie, a każde dziecko miało ze sobą plecak z jedzeniem i piciem.

Trochę to trwało, zanim wszyscy weszliśmy do autobusu, bo ciągle komuś chciało się pójść do łazienki pani śmiała się z panem kierowcą, że chyba do wieczora nie ruszymy. Ale wreszcie autobus ruszył, a my wszyscy zaczęliśmy machać na pożegnanie rodzicom!

A rodzice też machali do nas.

I nagle zrobiło mi się trochę smutno od tych wszystkich pożegnań.

– Przecież jedziemy tylko na kilka godzin – szepnął na pocieszenie schowany w kieszeni mojego plecaka szmaciany lis – zobaczysz, w lesie jest bardzo ładnie. To będzie wspaniała przygoda!

Tego lisa uszyła mi ciocia. Jest zrobiony z rudego i białego materiału, a oczy ma z guzików.

Bardzo go lubię. Specjalnie wziąłem go ze sobą do lasu. Przecież lisy mieszkają w lesie, więc kiedy pani wczoraj powiedziała, że możemy wziąć ze sobą tylko jedną małą zabawkę, od razu o nim pomyślałem.

Kiedy dojechaliśmy na miejsce, okazało się, że pan leśniczy mieszka w ślicznym drewnianym domu tuż przy lesie.

Najpierw pan leśniczy oprowadził nas po swoim domu, po leśniczówce. Było tam mnóstwo zdjęć i szklane półki z różnymi rodzajami szyszek, i wielkie rogi, które, jak się dowiedzieliśmy, zgubił jeleni, bo jelenie gubią swoje rogi. Było też sporo gablot z owadami, wielkimi żukami i pajakami, a Małgosia się rozplakała i powiedziała, że się boi pajaków i szybko wyszliśmy na zewnątrz. A tam spotkała nas wielka niespodzianka, bo koło domu była zagroda, w której mieszkały leśne zwierzęta. Były tam sarny, lisy, wiewiórki, a nawet sowa i kruki.



- Te wszystkie zwierzęta znalazłem ranne w lesie i teraz mieszkają w moim przydomowym szpitalu. Jak wyzdrowieją, wrócą do lasu – powiedział leśniczy, a my nie mogliśmy się napatrzeć na te zwierzęta.
- Hej! Hej! Tu jestem – wołał szmaciany lis do swoich prawdziwych lisich kolegów, a oni patrzyli na niego bardzo zaciekawieni.
- A teraz pójdziemy do lasu. Pamiętajcie o jednym – powiedział leśniczy – w lesie nie należy krzyczeć.
- Dlaczego? – spytał Wojtek.
- Bo w lesie mieszka mnóstwo różnych stworzeń – powiedział pan leśniczy – i nie wolno ich niepokoić, a poza tym, jeśli będziecie krzyczeć, to nie usłyszycie, co las ma wam do powiedzenia.
- To las mówi? – spytała Zosia. Ale pan leśniczy nie odpowiedział, tylko uśmiechnął się do nas tajemniczo i przyłożył palec do ust na znak, że mamy być cicho. Poszliśmy, więc za panem leśniczym do lasu. Szliśmy wąską ścieżką pełną szyszek i igliwia. Wszędzie było pełno bardzo wysokich drzew i bardzo zielonych maleńkich krzaczków. Po chwili okazało się, że nie udaje nam się być całkiem cicho. Wszyscy zaczęliśmy rozmawiać.
- Co to za małe krzaczki? – spytała Tola.
- To krzaki jagód – powiedział leśniczy – za kilka miesięcy będzie tu całe mnóstwo pysznych jagód. A jeszcze później pojawią się grzyby.
- Lubię jagody – powiedział Maciej – a najbardziej zupę jagodową. Ojej, nagle zachciało mi się zupy jagodowej!
- Na to trzeba jeszcze poczekać – zaśmiała się pani woźna, która także pojechała z nami na wycieczkę.
- A teraz może posłuchamy, co ma nam las do powiedzenia – szepnął leśniczy i zaprowadził nas na małą polankę, gdzie stały ławki zrobione z drewna.
- Proszę! Musicie być zupełnie, ale to zupełnie cicho – szepnął – jak Indianie na podchodach.
- Wiecie, co? Wcale nie jest łatwo siedzieć cicho! Zawsze się chce coś powiedzieć, o coś spytać.
- Zwykle jak się siedzi cicho, to szybko zaczyna się strasznie nudzić, bo nic się nie dzieje. Ale tu w lesie było zupełnie inaczej. Działo się bardzo dużo. Kiedy tylko przestaliśmy rozmawiać, usłyszeliśmy, że tak naprawdę w lesie jest bardzo głośno.
- Pi, pi! Pi, pi! Tril! Tril! Ti, tu! Ti, tu! – śpiewały ptaki w koronach drzew.
- Jeść! Jeść! Daj! Daj! Mama! Mama! Mama! – krzyczały z całych sił, po ptasiemu, pisklęta w gniazdach.
- Już lecę! Już lecę! Już lecę! – odpowiadali ptasi rodzice. Zanosili jedzenie do gniazd, karmili pisklęta i odlatywali.
- Jeść! Jeść! – znowu zaczynały wołać ciągle głodne ptasie dzieci.



– Wsiadajcie szybko do autobusu – powiedziała pani – nie ma, co moknąć.

Pomachaliśmy na pożegnanie leśniczemu i ruszyliśmy z powrotem.

– I co, dzieci – powiedziała pani – w lesie jednak dużo można usłyszeć? Podobało się wam?

– Bardzo – odpowiedzieliśmy, – ale tak trochę ciszej niż zwykle. Wszyscy byliśmy bardzo senni.

– A widzi pani – powiedziała pani woźna – mówiłam, że po takiej wycieczce nasze dzieci zasną w powrotnej drodze.

Miała rację, prawie wszyscy zasnęliśmy zmęczeni po tej wyprawie. Nawet pomruki burzy nie mogły nas obudzić. Tylko pluszowy lis spoglądał przez okno i marzył, że mieszka w wielkim lesie wraz z innymi prawdziwymi lisami.

Gdy szum lasu chcesz usłyszeć i śpiew ptaków z gardeł wielu, trzeba najpierw dbać o ciszę, więc nic nie mów, przyjacielu.

Zadajcie dzieciom pytania.:

Na jaką wycieczkę wybrały się dzieci? ; Kto ugościł dzieci w swoim domu? ; Czym zajmuje się leśniczy? ; Jakie zwierzęta mieszkały w przydomowym szpitaliku? ;

Z jakiego powodu tam były? ; Czyje odgłosy można usłyszeć w lesie? ;

Jak myślicie, co chcą do siebie powiedzieć zwierzęta? ; Umiecie je naśladować? ;

Co w lesie można usłyszeć oprócz zwierząt? ; Jaki zwierzak towarzyszył Tomkowi? ; Możecie o nim opowiedzieć?.

2. „**Wiatr, deszcz, ulewa**” – zabawa ruchowa z wykorzystaniem gazety i woreczka foliowego. Eksperymentowanie z dźwiękiem, rozwijanie wyobraźni Dziecko porusza się do dowolnie wybranej muzyki. Na hasło: *D eszcz* , bierze gazetę i palcami drugiej dłoni wystukuje deszcz (Rodzic może sugerować siłę deszczu: Delikatnie kropi; Ciężkie krople spadają do kałuży), na hasło: *Wiatr* dziecko szeleści torebkami foliowymi, na hasło: *Ulewa* dziecko bierze woreczek do jednej ręki, gazetę do drugiej i mocno nimi szeleści.

3. Wybierzcie się na krótki spacer niedaleko domu. Może pójdziecie do lasu?

Przypomnijcie dziecku, że my też, tak jak dzieci w opowiadaniu, musimy się zachowywać cicho w lesie.

Zwróćcie uwagę na wszystkie towarzyszące wam podczas spaceru odgłosy: ptaków, owadów, wiatru, szeleszczących liści, waszych kroków. Powiedzcie dziecku, że las tworzy swoją własną, naturalną muzykę. Po powrocie do domu spróbujcie opisać swoje doznania słuchowe. Jeśli pójdziecie na spacer jest niemożliwe posłuchajcie tego nagrania:

<https://www.youtube.com/watch?v=ZESbEePErKA>

CZWARTEK

1 . „**Orkiestra** ” A. Frączek – rozpoznawanie i podawanie nazw instrumentów.

Bum bum bum!

Tra, ta, ta,

w naszym domu

wciąż ktoś gra.

Antek dudni na puzonie,

naśladując wściekłe słonie,

Franek w trąbę dziko dmie,

musisz słuchać, chcesz czy nie.

Stryj Ignacy na pianinie

brzdąka gamę co godzinę.

Rock and rolla na cymbałkach

wystukuje ciocia Alka.

Ja koncerty daję w przerwach,

po mistrzowsku gram na nerwach.

Zadajcie dzieciom pytania,: *Kim jest muzyczna rodzina? ; Na jakich instrumentach grają jej członkowie? ; Co to znaczy „grać komuś na nerwach”?*

2. „**Koncert**”. Obejrzymy z dzieckiem fragment koncertu orkiestry. Zapytajmy, co tworzą ludzie, którzy występują. Kim oni są? Skąd muzycy wiedzą, że mają grać? Na ilu instrumentach w orkiestrze gra jeden muzyk? Kim jest dyrygent?

https://youtu.be/iP_iGLT6aMY

3. „**Wesołe instrumenty**”. Zaproponujemy dziecku zabawę ćwiczącą umiejętność reagowania na sygnał. Gdy wydamy jeden dźwięk, np. na cymbałkach, dziecko podskakuje obunóż, a gdy wydamy dwa dźwięki – dziecko klaszcze. Powtórzmy kilka razy do utrwalenia.

4. „**Instrumenty muzyczne**”. Zaprezentujemy dziecku filmik, w którym przedstawione są wybrane instrumenty muzyczne i muzyka, która dzięki nim powstała. Spytajmy, który instrument podobał się najbardziej i dlaczego

<https://youtu.be/MadTiSUv4Jo>

5. „**Malujemy muzykę**”. Przygotujemy kartkę i farby. Włączmy dziecku muzykę klasyczną, np. Canon in D Major. Pozwólmy dziecku stworzyć dowolny obraz do słyszanej muzyki. Po skończeniu pracy plastycznej dziecko może także zatańczyć do tego utworu.

<https://youtu.be/NlprozGcs80>

PIĄTEK

1. „Jaki to muzyk?”- ćwiczenie słownikowe, wzbogacanie słownictwa. Pokażcie dzieciom obrazki i zapytajcie, na jakich instrumentach grają poszczególni muzycy. Następnie zachęćcie dzieci, by dokończyły zdania.





Pani, która gra na skrzypcach to... (skrzypaczka).

Pan, który gra na gitarze to... (gitarzysta).

Pan, który gra na pianinie to... (pianista).

Pani, która gra na harfie to... (harfistka).

2. „Dźwiękowe memory”- ćwiczenie usprawniające pamięć słuchową. Może macie w domu opakowania- jajeczka po zabawkach z kinder niespodzianek? Jeśli tak, do każdej pary opakowań wsypcie coś innego- mogą to być koraliki, spinacze biurowe, makaron, ryż, guziki, muszelki. Dziecko próbuje znaleźć dwa tak samo brzmiące jajeczka.



3. „**Gimnastyka dla smyka**”- zestaw zabaw ruchowych. Włączcie filmik i ćwiczcie!
<https://youtu.be/H011BRT3N7M?list=PL3u0Zj4pypgbORL7CnRtpMDH52rzByC5l>

4. „**Ciekawe instrumenty**” – zachęcamy do samodzielnego konstruowania instrumentów perkusyjnych.

- grzechotki- ryżotki: do pojemniczka po jogurcie dzieci wsypują ryż, zakładają papierową serwetkę i mocują serwetkę za pomocą gumki recepturki;
- talerzy: dwa papierowe talerze spięte zszywaczem, dzieci wkładają do środka ziarna fasoli przez pozostawiony mały otwór, zakleją otwór za pomocą papieru samoprzylepnego;
- szeleszczącego patyka: dzieci w górnej części patyka przywiązują na supeł paski folii. Potrząsając i machając, słuchają szelestu pasków.

Na tej stronie wysłuchacie <https://www.ang.pl/slownictwo/instrumenty-muzyczne-po-angielsku> nazw instrumentów w języku angielskim.

Miłej zabawy